

takie sformułowania. Byli wszak poganami, a ich ustrój społeczny odpowiadał stanowi rozwiązujących się społeczności pierwotnych. Podobno nie znali niewolnictwa, czcili jeszcze starych pogańskich bogów i nie chcieli zaakceptować chrześcijaństwa, które zostało im narzucone przez otaczających agresywnych sąsiadów, niemieckich, duńskich, a później przez czeskich i polskich panów feudalnych. Pomimo pozornie wielkiego społecznego zacofania tych Słowian początek cywilizacji prowincji Mecklenburg–Vorpommern leży w epoce panowania słowiańskiego. Autor podziela opinię, iż wiele nazw miast, nazw polnych, rzek, określeń lasu i pochówków, a także nazw osób wskazuje na słowiańskie pochodzenie. Wiele starych grodzisk, rowów i pozostałości osiedli jeszcze dzisiaj pozwala domyślać się dumy, waleczności, zręczności i umiłowania wolności tego męznego ludu.

Życie Słowian – Obodrytów, Połabian, Wagrowian, Warnowian, Czeczpieczan, Ranów, Morzyczan, Redarów, Lipianów i innych plemion w latach około 500 do 1200 po Chrystusie, na obszarze dzisiejszego regionu Mecklenburg–Vorpommern jest fragmentem bardzo żywej przeszłości, o której do końca dziś już nie rozstrzygniemy – konkluduje Fritz Otto Schmidt.

Źródłem poznania dziejów Słowian Zachodnich dla tego Badacza są znaleziska archeologiczne, zapisy pierwszych kronikarzy i źródła folklorystyczne, z których czerpie w wielkim zakresie nie poddając ich naukowej krytyce, nie zwracając uwagi na rozległe obszary fikcyjności zawartych w nich przesłan. Tym niemniej książka ta zasługuje na wyróżnienie, bowiem z niemieckiej optyki wskazuje na obszary wiedzy niekiedy tendencyjnie przemilczanej.

Wojciech Łysiak

Christoph Neidhart, *Ostsee. Das Meer in unser Mitte Ostsee*, Marebuchverlag, Hamburg 2003, ss. 390.

Christoph Neidhart, wybitny, znany z niezliczonych prac sowietolog, skandynawista i wytrawny Badacz procesów historyczno kulturowych rodzących się i rozwijających wokół Bałtyku opublikował swą nową, niezwykle interesującą i zajmującą pracę. Lektura tej książki wyzwała w Czytelniku głębokie przeświadczenie, iż Badacz przemierzył państwa regionu, otarł się o problemy narodów i ludów, a piętno empiryzmu czytelne jest tu na każdym kroku. Niezwykle osobisty charakter tej pracy mierzyć można skalą refleksyjnych opinii o tym, iż dla jednych Morze Bałtyckie było bramą na zachód, dla innych „ogródkiem działkowym” na wodzie, rajem żeglarskim. Dla wszystkich natomiast Bałtyk jest kręgiem barw, kołyską ideologii i idei, jedynych w swoim rodzaju miejskich krajobrazów, regionem o magicznym charakterze, pełnym podań, historii i pieśni.

Bałtyk to małe morze z wielką historią, od ponad tysiąca lat arena rywalizacji między wschodem a zachodem. Tutaj spotykał się świat germański i słowiański. Wokół tego morza trzy chrześcijańskie tradycje koncentrowały swoje wysiłki, by zbawić duszę współczesnych. Hanza uczyniła ten akwen morzem wspólnoty, handlu,

spotkań i mostów w przenoszeniu wiodących myśli, morzem, które sąsiadów łączyło gęstą siecią przepraw.

Wybrzeże Bałtyku, zdaniem Badacza, jest nie tylko wielkim obszarem niezwyklej sztuki, ojczyzną Kanta i Kierkegaarda, Ibsena i Strindberga, Griega i Sibeliusa, ale także miejscem powstania ważnych wynalazków: termometru, turbiny parowej, słuchawki, mechanicznej dojarki, zapalek i komputerowego systemu *Linux*. Niewątpliwie Morze Bałtyckie *Connecting people* [łączy ludzi].

Wojciech Łysiak

Gottfried Kiesow, Thomas Grundner, *Backsteingotik in Mecklenburg–Vorpommern*, Hinstorff Verlag GmbH, Rostock 2004, ss. 120.

Gottfried Kiesow, przewodniczący Deutschen Stiftung Denkmalschutz i wytrawny znawca północno – niemieckiej sztuki gotyckiej oraz Thomas Grundner, jeden z najwybitniejszych fotografików krajobrazu i architektury w Niemczech, połączywszy swe siły przygotowali i wydali niezwykle i interesującą pracę o charakterze narracyjno albumowym poświęconą budowlom gotyckim w Land Mecklenburg–Vorpommern. Charakteryzując usadowione w przeszłości, historyczne podstawy kwiatostanu sztuki budowlanej, śledząc i opisując materiał budowlany gotyckich konstrukcji, w tym, interesujące formy do jego produkcji, Autorzy przedstawiają interesujące wywody dotyczące religijnych przesłanek wznoszenia gotyckich kościołów, inwestorów tych budowli, ich formy przestrzenne, założenia chórów, by przejść do rozwoju i ewolucji form budowlanych. Wiele miejsca poświęcają konstrukcji sklepień, nawom bocznym i kaplicom, wieżom, ozdobom usadowionym na ścianach szczytowych, formom zdobniczym i kolorystyce przestrzeni wewnętrznej. Zwracają uwagę na inność kościołów znajdujących się w głębi lądu, dostrzegają ją także w wiejskich kościółkach.

W drugiej części opracowania Autorzy zwrócili uwagę na gotyckie budowle świeckie, w tym na ratusze, umocnienia miejskie, domy bogatych mieszczan i innych obywateli miast.

Autorzy omawianej pracy nie tylko wyraźnie eksponują poszczególne obiekty w ich bezpośrednich związkach z epoką, lecz przede wszystkim, wskazują na tło kulturowe i społeczne jakie obiekty te powołało do życia.

Ceglane budowle gotyckie określają sylwetki wielu miast i wsi Meklemburgii i Vorpommern. Są niewątpliwą manifestacją dumy obywatelskiej, świadomości społecznej, gospodarczego rozwoju. Budowle te, które do dzisiaj przyciągają uwagę, zalicza się do najznakomitszych w Europie Północnej. To one w znacznej części przyczyniły się do tego, że takie miasta jak Stralsund, Wismar i Lubeka zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa kultury.

Magdalena Bonowska